Nr. 215. Środa 20. Września 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 19. września. Dekretem dyrekcyi banku z Wiédnia d. 26. sierpnia 1854 l. 5490-14 upoważniono filialny zakład pożyczek dawać zaliczki także na losy pożyczek państwa r. 1834, 1839 i 1854, a mianowicie na cały los z r. 1834 kwotę 700 złr., na los z roku 1839 — 200 złr., a na los z r. 1854 — 150 złr.

Gdy według przepisów wszystkie zaliczki mają być wydawane tylko w kwotach przez 100 podzielnych, przeto na jeden los z roku 1854 można otrzymać tylko 100 złr., zaś na *dwa* losy tego samego roku według powyższego upoważnienia 300 złr.

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

(Odpowiedź gabinetu rosyjskiego na notę ces. austryacką.)

Wiédeń, 16. września. Gazeta Wiédeńska podaje z dziennika *Weser Ztg.* dosłowną treść rosyjskiej odpowiedzi na notę ces. austryacką, w której rosyjskiemu gabinetowi zalecono przyjęcie czterech znanych punktów (ob. Nr. 190. G. L.) gwarantujących przyszły pokój. Rzeczona odpowiędź jest następującej treści:

St. Petersburg 14. (26.) sierpnia 1854.

Do księcia Gorczakowa w Wiédniu.

Notyfikacye gabinetu austryackiego do naszego Dworu z dnia 10. sierpnia otrzymałem i przedłożyłem je Jego Mości Cesarzowi. Odpowiadając żądaniu Austryi, ażebyśmy naszych czynności wojskowych w Turcyi dalej nieposuwali a nasze wojska odwołali z księstw naddunajskich, mieliśmy wyłącznie tylko austryackie i niemieckie interesa na uwadze, w których imieniu to żądanie wniesiono. Żądana koncesya musiała dla nas pociągnąć za sobą najważniejsze skutki. Odjęła nam bowiem, jakeśmy to już wyjaśnili rządowi austryackiemu, jedyny wojskowy punkt, który zdolny był przywrócić na naszą korzyść równowagę stanowisk na ogromnej widowni wojny. Co więcej: musiała nas narazić na nieochybne niebezpieczeństwo, że siły zbrojne Anglii, Francyi i Turcyi, które obecnie zostawały bez zatrudnienia w państwie osmańskiem, uderzą masami na nasze azyatyckie i europejskie wybrzeża nad czarnem morzem. Pomimo te niegodności i te jawne niebezpieczeństwa, oświadczyliśmy jednak uwzględniając życzenia Austryi i Niemiec, że jesteśmy gotowi ustąpić dobrowolnie z księstw naddunajskich. Zrzekliśmy się nawet wszelkich warunków wzajemności ze strony naszych przeciwników. Nieżądaliśmy od nich żadnego odwetu. Objawiliśmy tylko życzenie nasze, iżbyśmy chcieli wiedzieć, jakie gwarancye bezpieczeństwa ofiarować nam może Austrya osobiście; — innemi słowy i wnosząc że niebyło w jej mocy zapewnić nam zawieszenie broni, chcieliśmy wiedzieć, czylibyśmy przynajmniej po zupełnem ustąpieniu z księstw a przeto po spełnieniu zobowiązań objętych ze strony Austryi względem mocarstw zachodnich, mogli na to liczyć, że Austrya zaprzestanie wspólnie działać z owemi mocarstwami, by według głośno wyrzeczonego zamiaru, moralnie i materyalnie poniżyć Rosyę. Równocześnie i na udowodnienie naszych spokojnych zamiarów oświadczyliśmy gotowość naszą przystąpić naprzód do zasad protokołu z dnia 9. kwietnia.

Miasto bezpośrednio odpowiedzieć na deklaracye czyli raczej na zapytania, które bezpośrednio do Austryi były wniesione, przedłożyła Austrya najsamprzód tę sprawę mocarstwom zachodnim i od ich decyzyi zawisłem uczyniła postanowienie, któregośmy od niej samej oczekiwali. Rzeczą było widoczną, że ofiara, którąśmy gotowi byli przynieść szczegółowym interesom Austryi i interesom całych Niemiec, niemogła mieć wartości w oczach Francyi i Anglii i że te dwa dwory, których celem jest, przedłużeniem wojny upokorzyć i osłabić Rosyę, niezechcą przystąpić do zgody. W tem utwierdziła nas niestety nota, którą nam udzielił hrabia Esterhazy. Rzeczywiście przeseła nam gabinet austryacki, jako rezultaty swych układów z dworami w Paryżu i w Londynie nowe podstawy pokoju, które pod względem formy zredagowane są w sposób najmniej zdolny do honorowego przyjęcia, a co do treści, ta dla nas niemoże być wątpliwa, gdyż według zeznania rządu francuskiego, jak to jawnie udowodnione jest urzędowem ogłoszeniem odpowiedzi francuskiej do Dworu wiédeńskiego, to co się rozumie pod „interesem równowagi europejskiej nie oznacza nic innego jak: zniszczenie wszystkich naszych dawniejszych traktatów, zburzenie flot, które dla braku wszelkiej równowagi, jak powiadają, są nieustanną groźbą przeciw państwu osmańskiemu i ograniczenie potęgi rosyjskiej na czarnem morzu.

Jednak są-to podstawy, które nam rząd austryacki zaleca i lubo nas napomina ażebyśmy je bez żadnego zastrzeżenia przyjęli, jednak uznaje za rzecz potrzebną uwiadomić nas, że mocarstwa morskie z swej strony nieuważają bynajmniej tych podstaw za stanowcze i ostateczne i zastrzegają sobie modyfikować je w dogodnym czasie w miarę wypadków wojennych, tak, iż nasze przyjęcie tych podstaw niebyłoby dostateczne zapewnić nam choćby tylko wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich. Rząd austryacki idzie jeszcze dalej: oświadcza nam, że te podstawy według jego zdania wynikają z zasad protokołu i że są koniecznemi warunkami stałego i trwałego pokoju. W tej myśli oznajmia nam, że do nich zupełnie przystępuje, zobowiązał się nawet formalnie względem mocarstw zachodnich, że na żadnej innej podstawie nie wejdzie z nami w układy. Śród takich okoliczności jest rzeczą zbyteczną rozbierać warunki, które luboć nam są przedłożone, jednak uważane są za niestałe i zmienne, — warunki które, jeżeli mają pozostać takie jakie nam obecnie są przedłożone, suponowałyby Rosyę osłabioną trudami długiej walki, które wreszcie, gdybyśmy kiedy przemijającą potęgą okoliczności mogły być zmuszeni poddać się im, nietylko niozapewniłyby Europie (jak rząd austryacki sądzi) stałego a zwłaszcza trwałego pokoju, ale owszem naraziłyby ten pokój tylko na nieskończone zawikłania. Cesarz przystępując, jak to uczynił, do zasad protokołu, niemiał zamiaru przypisywać im znaczenia, jakie się im daje. Ponieważ tedy nadzwyczajna ofiara, którąśmy gotowi byli przynieść szczególnym interesom Austryi i Niemiec, pozostać ma ze strony Austryi bez wszelkiego odwetu i ponieważ Austrya miasto w niej upatrywać środek do uwolnienia się od objętych potąd zobowiązań, przeciwnie sądziła iż musi jeszcze silniejszemi i większemi zobowiązaniami połączyć się z nieprzyjaźnemi nam mocarstwami, przeto ubolewamy mocno, że niemożemy zadość uczynić jej ostatnim oświadczeniom.

W obecnem naszem położeniu wyczerpaliśmy naszem zdaniem miarę koncesyi zgodnych z naszym honorem, a gdy nasze szczere spokojne zamiary nieznalazły przyjęcia, tedy nic innego nam niepozostaje, jak iść tą samą drogą co nasi przeciwnicy, t. j. równie jak oni pozostawić losowi wojennemu ostateczne rozstrzygnienie, jakie mają być podstawy przyszłych układów. Rząd austryacki już jest uwiadomiony, że przyczyny wynikające jedynie z naszych strategicznych konieczności, spowodowały Cesarza, rozkazać swym wojskom ustawić się za Prutem. Tym sposobem wróciwszy w nasze granice i zachowując się odpornie, oczekiwać będziemy w tej pozycyi, aż słuszniejsze propozycye nam niepozwolą połączyć nasze życzenia względem pokoju z naszą godnością i z naszemi politycznemi interesami; przytem unikać będziemy dać z własnego popędu powód do powiększenia zawikłań, ale zarazem zdecydowani jesteśmy bronić stanowczo naszego terytoryum przeciw obcym zamachom, bez względu na to z której strony spotkać nas mogą.

Wasza Excelencya raczysz niniejszą depeszę podać do wiadomości hrabi Buol.

Przyjm pan i t. p. (Podp.) *Nesselrode.*

Hiszpania.

(Poczta madrycka. — Rozporządzenie przeciw nadużyciu prasy. — Polityka gabinetu zgodna ma być z duchem dworu francuskiego. — Zasady komunistyczne w niektórych prowincyach.)

Do Paryża nadeszła z Madrytu z d. 10. b. m. następująca prywatna depesza telegraficzna:

„Gazeta Madrycka zawiera rozkaz do gubernatorów prowincyonalnych, ażeby według ustawy z r. 1837 zapobiegali nadużyciom wolności druku. Cholera łagodnieje po prowincyach.

Ambasador francuzki, margrabia Turgot, chociaż jeszcze o kulach chodzi, udał się d. 7. b. m. po południu do ministeryum spraw zewnętrznych, gdzie miał długą konferencyę z ministrem Pacheco. Espartero rozmawiał długo z margrabią de Duero o mającej się zachować polityce, na którą się obydwa zupełnie zgodzić mieli. Jenerał Prim oczekiwany w Madrycie.

W prowincyach Maladze i Caceres, a mianowicie w Ciclariu dzielono rozmaite posiadłości gruntowe w duchu zasad komunistycznych; dziennik „Diario Espanol" wzywa rząd, żeby przedsiębrał surowe środki przeciw tym nadużyciom. *(Abb. W. Z.)*

Amerykański poseł p. Soulé oświadcza w bardzo namiętnym liście pisanym do redaktora dziennika „Diario Espanol" że opuścił Madryt nie z bojaźni, ale iż mu się tak podobało; powiada, że nikomu niejest obowiązany zdawać sprawę z swych czynności. *(Abbld. W. Z.)*

Francya.

(Poczta paryzka. — Ludwisarnia w Rouelle. — Cesarz wyjeżdża do Biaritz.)

Paryż, 12. września. Z departamentu Charente piszą:

„Największa czynność panuje teraz w cesarskiej ludwisarni w *Rouelle.* W godzinie odlewania dział udają się codzień liczni goście do tego pięknego gmachu, najpierwszego w swym rodzaju w całej Francyi. Oprócz dział najcięższego kalibru do uzbrojenia naszych okrętów i obrony naszych wybrzeży, leją tam teraz także lawety, które we wszystkich swoich częściach są rzadkiej doskonałości, a cena ich dlatego, że łatwiejszym sposobem się wyrabiają, jest daleko tańsza niżli po warstatach prywatnych. Co 48 godzin dostarczają warsztaty 3 lawety przedstawiające pracę stu robotników. Warsztat dla robót szczegółowych zbogacono piękną wielką maszyną nowego i sztucznego wynalazku, która z znacznem oszczędzeniem czasu wierci lane żelazo. W ludwisarni bronzowej odlewają liczne działa i haubice. Znajdują się tam dwa działa, które z rozkazu ministra marynarki mają otrzymać nazwy: „Bomarsund" i „Odessa." Działa te są ulane według systemu Napoleona III.; mają podwójne przeznaczenie i mogą strzelać kulami działowemi lub granatami. Pomimo tej czynności, pomimo tej siły produkcyjnej są obstalunki rządu tak znaczne, że musiano się udać do przemysłowości prywatnej i polecić liczne roboty niektórym hamerniom naszego miasta, panuje w nich teraz taka czynność, która całemu światu pożytek niesie.

Cesarz odjedzie ztąd 18. i uda się do Biaritz sam po Cesarzowę. Po dwudniowym wypoczynku powróci do Paryża na Bordeaux, gdzie będzie na uczcie.

(Pracują nad odmianą systemu celnego.)

Strassburg, 11. września. Nie podlega już żadnej wątpliwości, że ministeryum zajmuje się planami względem zmiany systemu celnego. Najznakomitsze izby handlowe popierają ten zamiar rządu, a większa część fabrykantów Alzacyi, którzy przed 10 laty sprzyjali systemowi exkluzyjnemu, przemawiają teraz za umiarkowanem cłem ochronnem, zapomocą którego możnaby wejść w ściśle stosunki z zagranicą. *(Zeit.)*

Belgia.

Z Bruxeli donoszą o przybyciu pana Kisselewa, który powrócił z swoich wycieczek do Niemiec i zamyśla przepędzić zimę w stolicy Belgii. — Książę Michał Woroncow przybył z małżonką do Haagi. *(Lloyd)*

Włochy.

(Skrytobójcze napady.)

Bologna, 6go września. W Romagni zdarzają się zawsze jeszcze częste napady krytobójcze. Ostatnich dni zeszłego miesiąca zginął w Forli od ręki krytobójczej naczelny inżynier prowincyi, pchnięty został sztyletem idąc z dwoma przyjaciołmi jedną z najludniejszych ulic miasta; nazajutrz umarł zostawiając liczną familię. W kilka dni potem padło w Cesenie kilka wystrzałów z zasadzki; jeden strzał ugodził w plecy jednego znacznego urzędnika z pobliskiego miasteczka, gdy wracał z teatru do domu; drugi wystrzał wymierzony był na jednego złotnika, w Rimini ugodzono sztyletem jednego adwokata, właśnie gdy po zachodzie słońca przed domem rozmawiał z jednym z swych kolegów. *(A. B. W. Z.)*

(Ojciec św. ogłosił jubileusz powszechny. — Założenie nowych dyecezyi biskupich w Ameryce.)

Znad granicy włoskiej. Dnia 30. sierpnia wyszła Encychia Jego świąt. Papieża, którą nakazano trzymiesięczny jubileusz dla całego Chrześciaństwa.

Obecnie bawi w Rzymie p. *Salvator Ximenes*, były papieski jeneralny konzul w Montevideo, a obecnie nadzwyczajny ambasador stanów zjednoczonych republiki della Plata. Ma polecenie wyjednać w stolicy apostolskiej utworzenie dwóch nowych dyecezyi w owych państwach. Niebawem będzie założone nowe biskupstwo w mexykańskiej republice w mieście S. Luis do *Potosi* i na najbliższem konsystoryum będzie prekanonizowany biskup dla wspomnionego miasta. *(Zeit.)*

Niemce.

(Wyroki na księży w Badeńskiem.)

Karlsruhe, 5. września. *Württ. Staats. Anz.* donosi: „Chociaż po długiem nieogłoszeniu wyroku nadwornego sądu okazuje się, że jest zastanowione kryminalne śledztwo przeciw najprzewielebn. imx. Arcybiskupowi w Fryburgu; nienależy jednak sądzić o zupełnem zaniechaniu wszelkich przeciw księżom wytoczonych indagacyi. Najwyraźniejszym dowodem tego jest wyrok wielkiego nadwornego sądu w Mannheim, który przed kilką dniami ogłoszono obżałowanym. Namienionym dekretem skazano zawiadowcę probostwa Trost w Walldürn, proboszcza Weber w Ripperg, zawiadowcę probostwa Weaer w Hainstadt i kapłana Eimer z Walldürn, pierwszego na 4 miesiące, a drugiego na 3 miesiące fortecznego aresztu, tudzież na zapłacenie kosztów indagacyi. Wykroczeniem ich jest domniemane narażenie na niebezpieczeństwo publicznej spokojności i porządku rozszerzaniem pism ulotnych nadużywając powagi swego urzędu.

Dania.

(Wnioski do Rady Stanu.)

Kopenhaga, 9. września. Radzca Stanu Ussing wniósł do Rady Stanu projekt: 1. Ażeby budżet państwa wnoszony był każdą razą pod uchwałę Rady państwa, i dopiero podawany do potwierdzenia królowi, niemniej też ażeby rachunki państwa Jego Mość król dopiero po rozpoznaniu w radzie państwa, kwitował. 2. Ażeby wszelka ustawa obejmująca sprawę pospolitą całej monarchyi, uzyskała wprzód przyzwolenie Rady, nim otrzyma sankcyę królewską. — Wniosek pułkownika Tscherning powtarzając to samo dodaje by liczbę członków rady z 50 podnieść na 80, i rozprawy ażeby toczyły się publicznie.

Królestwo Polskie.

Z **Warszawy** donoszą pod dniem 11. września o przybyciu rzeczywistego tajnego radcy barona Meyendorf z Wiédnia do tej stolicy.

Kupcy angielscy, których aresztowano w Garsden, gdy przez nieostrożność przekroczyli granicę rosyjską, są teraz w Telszen gdzie doznają bardzo łagodnego obejścia. Pozwolono im przypatrywać się ćwiczeniom wojsk rosyjskich tamtejszej załogi, zaprowadzono ich także podczas nabożeństwa do tamtejszego kościoła. Nienaganne i godne zachowanie się Anglików podczas zupełnie im obcego nabożeństwa, zjednało im sympatyę mieszkańców. *(Abbl. W. Z.)*

Rosya.

(Wyszczególnienia i kary.)

Petersburg, 3. września. W własnoręcznym liście z 26. z. m. wyraził Cesarz Jego Mość swoję życzliwość jenerał-adjutantowi, jenerałowi Ogarew I., za wierną i wzorową jego służbę mianując go kawalerem orderu św. Anny I. klasy. — Sztabowy kapitan Awrachów drugiego czarnomorskiego batalionu liniowego, jest skarany na utratę ozdób honorowych, równie jak rangi oficerskiej za to że posełał fałszywe raporta o uczestnictwie swego wojska w walce przeciw Góralom, i tą przebiegłością uzyskał dla siebie order św. Anny czwartej klasy z napisem: „za waleczność."

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Komisya ku załatwieniu spraw z Austryą. — Baszi-Bozuki wcieleni do wojska regularnego. Saidy Baszy świetne przyjęcie. — Kontyngens tunetański.)

Konstantynopol, 4. września. Dla załatwienia niektórych spraw toczących się między cesarsko-austryackim rządem a wysoką Portą mianowano osobną komisyę pod przewodnictwem Ghalib-Effendego.

Książę Cambridge wyjechał już z Konstantynopola, by stanąć na czele swej dywizyi.

Według doniesienia w „Journal de Constantinople" wcielił Omer Basza 15.000 Baszi-Bozuków do armii regularnej. Zrazu opierali się temu, ale gdy dwóch głównych przywódzców buntu ukarano, poddała się reszta bez oporu rozporządzeniu Baszy.

Said Basza dał znowu do dyspozycyi Porty 10.000 żołnierzy i 36 dział. Przed kilkoma dniami dekorowany został z wielką ceremonią orderem zasługi „Nissan Imtiaze", który dotychczas nosi tylko Sułtan i kilku najwyższych dygnitarzy państwa; przy tej sposobności otrzymał w podarunku także szablę honorową wysadzaną kosztownemi kamieniami. Z tunetańskiego kontyngensu, liczącego ogółem 6000 żołnierzy, przybyła już jedna trzecia część do Konstantynopola; reszty spodziewają się w tych dniach. Cały ten kontyngens przeznaczony dla wzmocnienia korpusu armii stojącego pod Batum. Kontrybucya pieniężna Beja tunetańskiego wynosi do 2,600.000 franków.

Korespondent dziennika „Osservatore Triestino" donosi, że księciu Napoleonowi przedłożono plan, ażeby armia expedycyjna, która odpłynęła z Warny, wyładowała w Anapie, i ztamtąd żeby poszła na Tyflis; tym sposobem ocalonoby armię anatolską i wziętoby Rosyan we dwa ognie. Słychać, że ten plan wzięto w Warnie pod rozwagę. *(Abbl. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(F. Z. M. Hess spodziewany w Bukareszcie. — Ibraiłów, Gałacz i Fokszany w ręku Turków. — Flotylle dunajskie.)

Wiedeń, 16. września. „*Lloyd*" pisze: Ostatnie wiadomości z Bukaresztu są z d. 10. września. Donoszą o mającem nastąpić przybyciu pana F. Z. M. barona *Hess* i o przeniesieniu tureckiej głównej kwatery do Ibraiły. Ibraiła, Gałacz i Fokszany zajęte przez wojska tureckie. Wszystkie okręta tureckiej flotyli dunajskiej dążą do Gałaczu. Rosyjska flotyla naddunajska stoi w Ismaile. *(Lloyd.)*

(Obecny stan rzeczy wojennej.)

„*Oesterreichischer Soldatenfreund*" pisze: Angielski jenerał Bourgoyn przybył jeszcze dość wcześnie do głównej kwatery w Warnie, by rozpoznać dokładnie przyjęty w radzie wojennej większością głosów plan marszałka St. Arnaud względem atakowania pozycyi rosyjskich nad czarnem morzem. Zapewniają, że jenerał angielski popierał zdanie francuskiego admirała Hamelin, niepochwalające wszystkich punktów instrukcyi, podług której mają sprzymierzone wojska uderzyć na Sebastopol. Mimo to wypłynęła już wielka armada z Konstantynopola, Burgas, Warny i Balczyku w pierwszych dniach miesiąca września (od 1go do 7go) przy pomyślnym wietrze.

Dodatkowo dowiadujemy się, że przy ogłaszaniu rozkazu do armii marszałka St. Arnaud zapytywali komendanci kompanii każdego żołnierza francuskiego, czy chce jako ochotnik brać udział w wyprawie? Rozumie się samo przez się, że żaden z nich niechciał pozostać w Warnie. Lord Raglan w Balczyku nie wydał w tej mierze żadnej odezwy do wojska.

Nasz korespondent, a z nim wszyscy ci, którzy na dniu 3go września byli obecni w Warnie a na dniu 6. w Balczyku przy wsiadaniu na okręta wojsk lądowych, niepowątpiewają bynajmniej o pomyślnym skutku expedycyi. Już sama wielkość tego planu, a przytem ogrom najkosztowniejszych i najdobrańszych materyałów wojennych, imponująca majestatyczność floty i niezachwiana odwaga wszystkich oddziałów wojska zachwyciły ich tak dalece, że wyobraźnia ich widzi już teraz na gruzach Odessy, Sebastopola, Anapy i Kaffy sztandary chrześciańskie powiewające obok buńczuków tureckich.

Z listu z Tiraspola z 9go b. m. dowiadujemy się, że w Odesie sygnalizowano jeszcze na dniu 1. września kilka okrętów nieprzyjacielskich na wysokości Suliny i ujścia Dniestru. W nocy z 31. sierpnia na 1. września przybył do zatoki Odesy paroływ rosyjski z Sebastopola z depeszami księcia Menżykowa, i po dwugodzinnym pobycie odpłynął napowrót do Sebastopola. Na dniu 4.—5tym wrześnie zarzuciło kotwicę w zatoce Lustdorf sześć okrętów nieprzyjacielskich. Jestto zwykła ich stacya wtedy, gdy chcą nawiédzieć miasto Odessę. Ile okrętów od tego czasu tam się znajdowało, tego nie wiedziano dokładnie w Odessie. Połowa mieszkańców tego miasta przeniosła się już do Tiraspola, i wszyscy uważają za rzecz niewątpliwą, że armada nieprzyjacielska rozpocznie swoją wyprawę zdobyciem, a właściwie zniszczeniem Odessy.

Nowe fortyfikacye polne na wzgórzach panujących amfiteatralnie nad twierdzą i zatoką Sebastopola, są już ukończone i zupełnie uzbrojone. Rosyanie w Odessie nieobawiają się wcale o Sebastopol, i są tego zdania, że kiedy Turcy zdołali utrzymać się w Sylistryi i Kalafacie, niewpuszczą także Rosyanie bez walki nieprzyjaciela do swych warowni na półwyspie tauryjskim.

A do tej walki zdają się Rosyanie być przygotowani na wszystkich punktach. Mieli na to 30 do 40 lat czasu, i wzmacniają od kilku tygodni bardzo znacznie fortyfikacye wszystkich pozycyi. Słychać, że w Krymie znajduje się od 14 dni osobny korpus kawaleryi z doskonale uzbrojoną również konną artylleryą w sile 15.000 ludzi. To pewna zaś, że w Tauryi nie, jak angielsko-francuskie dzienniki donoszą, najsłabsze siły rosyjskie, lecz prawdziwe doborowe wojska się znajdują.

W innym programie powiedziano, że ma być zdobyta także leżąca u ujścia Dniepru twierdza Chersonez, gdzie się znajduje rosyjski arsenał okrętowy, by potem z Aleszki uderzyć na Perekop i obsadzić tę cieśninę. Podług tego planu zdobył jak wiadomo rosyjski feldmarszałek Münich półwysep Tauryę. Co do wyprawy zaś przeciw Feodozyi, Anapie i Noworossuskowi zamierzono przez zdobycie ostatniej z tych twierdz utworzyć stałą komunikacyę z Czerkiesyą.

Tymczasem roznosi Szamyl zniszczenie po wszystkich miejscach, których załogi znajdują się nad rzéką Arpaczaj. Jeneralny gubernator w Tyflis zbiera swoje siły, by je wyprawić przeciw Czerkiesom.

Oczekiwane od pięciu miesięcy w Kaukazyi posiłki rosyjskie w liczbie 25.000 ludzi są już w pochodzie i obozują teraz w Mosdoku i Jekaterynogrodzie. Książę Bebutow cofa się ku Gumri dla utrzymania komunikacyi z księciem Andronikow; jenerał-porucznik Wrangel zaś stoi u podnóża Araratu. Jego zwycięstwo pod Bajazzid przyniosło Rosyanom znaczne korzyści: prowincya Armenia jest już prawie w ich mocy, a w innych pogranicznych Ejoletach panuje największa anarchia. Kozacy napadają Karawany, i dopiero niedawno zrabowali jedną, zabrawszy jej 2400 koni i towary w wartości kilku milionów piastrów, a Persya może już lada chwila wypowiedzieć wojnę Turcyi i przyłączyć się do Rosyan. Tym sposobem staje się coraz prawdopodobniejszem to zdanie, że kwestya oryentalna zostanie rozstrzygnięta w Małej Azyi. *(Abbld. W. Z.)*

(Wysadzenie w powietrze Bomarsundu.)

O zburzeniu fortyfikacyi na wyspach Alandzkich pisze korespondent gazety *Times* z Ledsund pod dniem 5. września: We środę 30. rozpoczęto dzieło zniszczenia fortecą Praesto, która prócz dachu małoco była uszkodzona, i około południa wyleciała w powietrze. Z początku dał się słyszeć trzask i łoskot i zaraz potem nastąpiły dwie straszne explozye; nareszcie cała forteca wyleciała w powietrze w kształcie nieforemnej masy z kłębem dymu i pyłu, rozrzucając belki i kamienne bryły na wszystkie strony. Silny wiatr pędził chmurę ku wschodowi, może dostateczny do zaniesienia niektórych szczątków popiołu aż do Petersburga. Z wszystkiego, co niegdyś stanowiło Praesto, niepozostały jak tylko dwa małe odłomy muru, mające niemal 20 stóp wysokości, które z pośród gruzów sterczą. Ogromne zasoby Bomarsundu oddano na łup wiejskiemu ludowi, który się zewsząd zbiegał z taczkami i powózkami dla zaopatrzenia się w mąkę, jęczmień, owies itp. Pozwolono każdemu brać, ile mu się podoba, a chociaż już kilka set ludzi korzystało z tej sposobności, jest jeszcze dosyć dla drugich kilku set. Datek ten jest bardzo dogodny dla biednych ludzi, którzyby w zimie byli głód cierpieli. Kilka dział fortecznych wezmą Francuzi do Francyi; inne zaś my zabierzemy, a mianowicie te, które dawały ognia do okrętu „*Penelope*", gdy wypłynął. Dnia 1. września wysadzono fortecę Nottich w powietrze, ale dla próby tylko połową strzeliwa użytego pod Praesto; explozya nie była tak gwałtowna, ani tak silna, a jednak mury się rozwaliły. Dnia 2. września o siódmej godzinie wieczór zapalono miny pod Bomarsundem, i większa część twierdzy wyleciała w pięciu lub sześciu explozyach w powietrze. Gdy się to działo, było prawie ciemno, dlatego był to przepyszny widok. Nie wyniesiono ani jednej bomby z fortecy, więc podczas explozyi widziano je strzelające na wszystkie strony, a w chwili pęknięcia błyszczały jak jasne gwiazdy. Potem zajęły się rozwaliny, a o północy ogarnął ogień inny magazyn, z którego gorejące balki i rozpalone kamienie jak meteory przez powietrze leciały. Jedną część środkowej wieży ochraniano umyślnie, ażeby admirałowi Chads mogła posłużyć do experymentu. W poniedziałek stanął admirał na okręcie „*Edinburgh*" o 500 yardów przed wieżą i dał ognia z siedmiu dział okrętowych, które zupełny wyłom w murze zrobiły. Potem powtórzył tę próbę na odległość 1000 yardów, ale ani ogień, ani skutek nie dopisał. Czterech krajowców niestety wyleciało razem z fortecą w powietrze. Przestrzegano ich po dwa kroć, ale spodziewając się zdobyczy, skryli się w twierdzy, i nie sądzili, że tak prędko podsadzimy miny. Jeden z nich uszedł jakby cudem.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. września. Marszałek Baraguay d'Hilliers przybył dziś do Paryża i wyjechał do Boulogne. Jenerał Niel jest tak słaby, że tylko powoli powracać może. *(W. Z.)*

Paryż, 17. września. Monitor donosi: Jenerał *Espinasse*, który powrócił chory, uda się znowu do Oryentu i zawiezie rozkazy dla marszałka St. Arnaud. Monitor usprawiedliwia postępowanie jenerała w Dobruczy, gdyż słuchał tylko wyższych rozkazów; straty tam poniesione nie można przypisywać jedynie nieroztropności jenerałów. Potem wspomina ten dziennik o ważności obozu w Boulogne i obecności obcych jenerałów w tym obozie. *(L. k. a.)*

Berlin, 17. września. „*Kreuzzeitung* "donosi: Północno-amerykańskie Stany zjednoczone zakupiły istotnie księztwo Monaco dla założenia stacyi floty. *(L. k. a.)*

— *Neue preuss. Z.* pisze: „Szwedzka gazeta *Post Tidning* wspomina o pogłosce, według której oddział Anglików wylądował pod Abo, nie zatrzymując się jednak długo w tem miejscu. Następnie donosi o wylądowaniu pod Helsingfors, gdzie miano spalić stojącą niedaleko miasta flotę szerów. Pogłoski te nie są jeszcze potwierdzone, a mianowicie ostatnia o spaleniu ros. okrętów wojennych w poblizkości 800 dział twierdzy Sweaborga jest bardzo wątpliwa. *(W. Z.)*

— W Konstantynopolu wzmaga się cholera według doniesień *Gazety Tryest.*; z wszystkich stron słychać o przypadkach śmierci, chociaż liczba śmiertelności nieda się tam dokładnie wykazać, gdyż nawet kwarantana tak jest urządzona, że niemoże w tym względzie udzielić dat dokładnych. Choroba ta zdaje się iść w ślad za wojskiem francuskiem, które najwięcej na nią ucierpiało, straciło bowiem dotychczas więcej ludzi niżeli cała ludność turecka w ogóle.

— W Rzymie umarł uczony kardynał Angelo Mai. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 19. września. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 264 wołów i 14 krów, których w 16 stadach po 5 do 30 sztuk z Dawidowa, Lesienic, Rozdołu, Rosenberg, Żółkwi, Bóbrki i Kamionki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 199 wołów i 1 krowę na potrzeb miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć $11^1/_2$ kamieni mięsa i 1 kam. łoju 120r.; sztuka zaś, którą szacowano na $15^1/_2$ kamieni mięsa i 2 kam. łoju, kosztowała 180r.. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 5. września. Według doniesień handlowych sprzedawano w ostatnich dwóch tygodniach z. m. na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie, Rawie i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 11r.—9r.30k.—11r.45k. -11r.24k.—5r.15k.; żyta 7r.15k. —7r.30k.—10r.12k.—7r.48k.—4r.15k.; jęczmienia 5r.48k.—6r.—8r.

48k.—6r.10k.—3r.36k.; owsa 5r.—5r.—8r.17k.—6r.48k.—2r.48k.; hreczki 7r.—6r.30k.—0—8r.12k.—0; kartofli 2r.24k.—2r.—2r.3k. —2r.24k.—1r.36k. Cetnar siana po 1r.12k.—1r.—1r.12k.—1r.36k. —1r.36k.; wełny w Rawie kamień po 5r.18k. Za sąg drzewa twardego płacono 4r.36k.—4r—6r.—6r.—7r., miękkiego 3r.36k.—3r. —5r.—4r.48k.—5r.36k. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—$3^4/_5$k. —$4^4/_5$k.—4k.—4k. i garniec okowity 1r.30k.—1r.30k.—2r.—1r.36k. —1r.38k. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 19. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	30	5	33
Dukat cesarski	" "	5	34	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	34	9	37
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	51	1	52
Talar pruski	" "	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	" "	87	15	87	45
Galicyjskie Obligacye indem.	" "	73	36	74	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. września 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano " " 100 po	" "	87	30
Dawano " " za 100	" "	87	—
Żądano " " za 100	" "	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 16. września.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$84^{15}/_{16}$ 85 $85^{1}/_{16}$	85
detto z r. 1851 serya B.	5%	"	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	"	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	"	74 $74^1/_8$	$74^1/_{16}$
detto detto	4%	"	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	"	$89^3/_4$ 90	$89^7/_8$
detto detto detto	3%	"	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	"	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		"	—	—
detto detto z r. 1839		"	132	132
detto detto z r. 1854		"	$96^3/_8$ $^1/_2$ $^5/_8$ $^{11}/_{16}$	$96^9/_{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1258	1258
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$472^1/_2$	$472^1/_2$
Akcye kolei żel Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$1727^1/_2$ 1730	$1728^3/_4$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			567 568	568
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 16. września.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$118^5/_8$ $^1/_2$ $^1/_4$ $^1/_4$ l.	$118^3/_8$uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$117^1/_2$ 117 l.	$117^1/_4$3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	87 $86^3/_4$	$86^7/_8$2 m
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	114	114 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.31 30 29 28 29 l.	11-29 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	117 $116^3/_4$	117 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$138^1/_2$ $^1/_4$ 138 l.	$138^1/_4$2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	232	232 31 T.S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	31 T.S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco	$23^3/_4$	$23^3/_4$Agio

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. września.

Obligacye długu państwa 5% $85^1/_{16}$; $4^1/_2$% 74; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 133. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1256. Akcye kolei półn. $1738^2/_4$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 566. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $118^1/_2$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $117^3/_8$ l. 2. m. Hamburg $87^3/_8$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.30. l. 3. l. m. Medyolan $117^1/_4$ l. Marsylia — l. Paryż $138^1/_2$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $23^3/_8$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. 77. Pożyczka z roku 1854 $96^{11}/_{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. września.

HHr. Gołuchowski Stanisław i Wodzicki Kazimierz, z Krakowa. — Hr. Wodzicki Ludwik, z Zaczernia. — Hr. Badeni Aleksander, z Sambora. — PP. Malczewski Juliusz, z Skwarzawy. — Janiszewski Juliusz, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. września.

Hr. Thun i P. Eisenstein Karol, c. k. rotmistrze, do Bartatowa. — PP. Szumlański Tytus, do Przemyślan. — Dobck Konstanty, do Sarnek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	27 11 8	+ 10°	+ 15°	połud. zach. 0	pogoda
2 god. pop.	27 11 6	+ 15°	+ 9°	"	pogoda
10 god. wie.	27 11 3	+ 9°		"	pochmurno

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Die Zigeuner.**"

Jutro: „**Koncert**" PP. Fryderyka, Sofii i Wiktora Raczków, uczniów profesora przy konserwatoryum muzycznem w Wiédniu pana Helmesberger.

W piątek: dnia 22. b. m.: na otwarcie sceny: „**Córka Miecznika.**" Oryginalny dramat p. *Majeranowskiego* w 5ciu aktach wierszem.

Doniesienie teatralne.

Abonament do lóż i miejsc numerowanych ogłasza się w pierwszym kwartale teatralnym na 24 przedstawień dramatycznych polskich za opłatą jednej czwartej części niżej od cen zwyczajnych.

Podobnież ogłasza się abonament na parter i do innych miejsc niezamkniętych z tą dogodnością dla abonujących, iż kupujący 18 biletów parterowych po cenie zwyczajnej — otrzyma 24 i może takowych użyć według upodobania — wszystkich naraz — pojedyńczo — lub po kilka — byle z końcem dwudziestej czwartej reprezentacyi abonamentowej były użyte. Otrzyma bowiem abonujący 24 marków, których każda w szacunku dwudziestu czterech krajcarów m. k. w kancelaryi teatralnej w dniu każdego widowiska na bilety parterowe trzeciego piątra — lub galeryowe stosunkowo do cen zwyczajnych zamieniane będą.

Początek Abonementu dnia 6. października 1854.

(Repertoir na miesiąc październik damy jutro.)

K R O N I K A.

Książka do modlenia, którą członkowie c. k. akademii sztuk pięknych mają ofiarować Jej Mości Cesarzowej Elżbiecie, będzie niebawem ukończona i na leży do najznakomitszych dzieł sztuki naszych czasów. Text jest pisany, nakażdej karcie są po brzegach misterne rysunki. Okucia wytwornej oprawy bito według osobnych rysunków.

— Nowy teatr w Nowym-Yorku przewyższy co do wielkości i wspaniałości wszystkie znane dotychczas teatra stanów zjednoczonych. Przestrzeń dla widzów ma 64 stóp wysokości i może pomieścić 4500 osób; scena liczy 60 stóp szerokości, a orkiestra urządzona na 100 osób. Przy łożach 2. rzędu znajdują się sale jadalne i kawiarnie z widokiem na scenę. 1000 osób może w nich wygodnie siedząc za stołem jadalnym przypatrywać się grze na scenie. Teatr ten zbudowany z marmuru i będzie zawierać na dole wspaniałe sklepy. Nazywa się teatrem Fenixa i kosztuje z całem urządzeniem wewnętrznem i zewnętrznem 600.000 złr. m. k.

— Wyspa Aix, przeznaczona na pobyt dla 1100 jeńców rosyjskich, jest wcale niewielka i leży przed ujściem rzeki Charente (w departamencie Charente-Inferieure), między wyspą Ré i wyspą Oléron. Łącznie z temi wyspami okrąża zatokę z bezpiecznym przytułkiem dla okrętów. Odległość jej od lądu bardzo mała, a cieśnina morska dzieląca ją od Francyi tak płytka, że podczas odpływu morza możnaby ją prawie przebrodzić. Pośrodku tej wysepki znajduje się kasztel Ennet. Oprócz tego są jeszcze dwie inne warownie na wyspie Aix: jedna z tych zwana Lierot broni ujść rzeki Charente, druga zaś kanału przedzielającego wyspę Aix od wyspy Oléron. Wyspa ta chociaż zresztą mała, stanowi jednak dość mocną pozycyę. W ostatnich latach cesarstwa stało tam niekiedy do 10.000 żołnierza. W tem miejscu też wsiadał Napoleon na pokład okrętu, który go miał przewieźć na wyspę św. Heleny. Na tej wyspie rodzi się dobre wino.

— W Glazgowie przygotowują wystawę dzieł architektury i należących do niej rzemiosł, w zamiarze przedstawienia rozmaitych stylów sztuki budowniczej według czasów i krajów i by polepszyć gust publiczności. — Oprócz sprzętów domowych, które także będą przyjmowane i pojedyńczych ozdób budowniczych, będą dzieła architektury przedstawione w rysunkach, fotografiach i modelach.

— W Biskai, Valencyi i Katalonii wyrządziła zaraza na winogrona taką szkodę, że na winobranie niemożna już liczyć. Drzewa owocowe i kartofle także mocno ucierpiały.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 38. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.